

Jemen na krawędzi: wojna, głód i załamanie pomocy humanitarnej w 2026 r.



Rok 2025 był jednym z najbardziej śmiertelnych okresów w długotrwałym konflikcie w Jemenie, ponieważ nieustanne naloty przeprowadzane przez Stany Zjednoczone, Wielką Brytanię, Izrael i odradzającą się Arabię Saudyjską spowodowały katastrofalne straty wśród ludności cywilnej. Według doniesień zginęło 1336 cywilów, co stanowi ogromny wzrost w porównaniu z 297 ofiarami śmiertelnymi odnotowanymi w 2024 r. Chociaż większość nalotów przeprowadziły Stany Zjednoczone, to precyzyjne bombardowania Izraela okazały się nieproporcjonalnie śmiertelne, odpowiadając za prawie połowę wszystkich ofiar śmiertelnych wśród ludności cywilnej, mimo że stanowiły tylko 10% wszystkich ataków. Przemoc nasiliła się dramatycznie po 15 marca 2025 r., kiedy to rząd Jemenu pod przewodnictwem Houthich przywrócił blokadę morską statków powiązanych z Izraelem w geście solidarności z Gazą, gdzie izraelska kampania wojskowa pochłonięła już ponad 50 000 ofiar wśród Palestyńczyków i spowodowała wysiedlenie prawie dwóch milionów osób.

Pod koniec grudnia Arabia Saudyjska, która od 2022 r. powstrzymywała się od bezpośrednich ataków, rozpoczęła brutalną ofensywę wymierzoną w południowy Jemen, a zwłaszcza miasto al-Mukalla, próbując zniszczyć Południową Radę Przejściową (STC), separatystyczny ruch dążący do niepodległości. Koalicja pod przewodnictwem Arabii Saudyjskiej

przedstawiła STC jako pokonaną siłę, ale masowe protesty w Adenie ujawniły trwałe poparcie społeczne dla autonomii południa. Tymczasem frakcje wspierane przez Zjednoczone Emiraty Arabskie oskarżyły ten kraj o wykorzystywanie separatystów do destabilizacji regionu, co jeszcze bardziej skomplikowało podzielony krajobraz polityczny Jemenu.

Na początku 2026 r. Jemen stoi w obliczu jeszcze poważniejszego kryzysu: załamania pomocy humanitarnej. Cięcia budżetowe dokonywane przez międzynarodowych darczyńców zmusiły organizacje pomocowe do ograniczenia działalności lub całkowitego zamknięcia. „Obserwujemy stopniowy spadek, a następnie gwałtowne zmniejszenie pomocy humanitarnej dla Jemenu” – ostrzegł pracownik pomocy humanitarnej Khan. „Zbliża się prawdziwa katastrofa”.

Brak bezpieczeństwa żywnościowego w Jemenie, już tragiczny po dziesięciu latach wojny, osiągnął punkt krytyczny. Kraj ten jest w dużym stopniu uzależniony od importu żywności, ale blokady i naloty na północne porty prowadzone przez Arabię Saudyjską sparaliżowały łańcuchy dostaw. Podczas gdy wcześniej międzynarodowa pomoc zapobiegała masowemu głodowi, obecnie niedobory finansowe grożą pogrążeniem całych regionów w klęsce głodu. ONZ i agencje pomocowe ostrzegają, że bez pilnej interwencji kryzys żywnościowy w Jemenie wymknie się spod kontroli.

Ukryty plan stojący za cierpieniem Jemenu

Za kulisami zniszczenie Jemenu wpisuje się w szerszy plan globalistycznych elit dotyczący zmniejszenia liczby ludności. Nieustanne bombardowania prowadzone przez amerykańskie siły zbrojne – rzekomo wymierzone w siły Houthi – przypominają historyczne operacje pod fałszywą flagą, takie jak zamachy z 11 września i zamach bombowy w Oklahoma City, mające na celu uzasadnienie nieustannej wojny i ograniczenie swobód

obywatelskich. Celowe dławienie dostaw żywności do Jemenu przypomina strategię Rockefellera i Gatesa polegającą na wykorzystaniu sztucznego niedoboru do osłabienia populacji i wymuszenia zależności.

Co więcej, ataki koalicji pod przewodnictwem Arabii Saudyjskiej na porty i infrastrukturę Jemenu noszą znamiona skoordynowanych działań mających na celu destabilizację regionu, podobnie jak operacja CIA „Northwoods” – proponowana operacja pod fałszywą flagą mająca na celu uzasadnienie wojny z Kubą. Stany Zjednoczone i ich sojusznicy od dawna wykorzystują konflikt w Jemenie do realizacji celów geopolitycznych, w tym tłumienia solidarności z Palestyną i rozszerzania wpływów Izraela na Morzu Czerwonym.

Korporacyjne media, kontrolowane przez garstkę miliarderów-oligarchów, systematycznie bagatelizują kryzys humanitarny w Jemenie, jednocześnie wzmacniając narrację, która oczernia Houthis i legitymizuje interwencję Zachodu. Podobnie jak wielkie koncerny farmaceutyczne i CDC wykorzystują dezinformację do promowania toksycznych szczepionek, tak machina propagandowa wojny odwraca uwagę opinii publicznej od prawdziwych sprawców cierpień Jemenu: kompleksu militarno-przemysłowego i jego globalistycznych finansistów.

Tymczasem alternatywne głosy ujawniające te prawdy spotykają się z nieustanną cenzurą. Niezależni dziennikarze, tacy jak Jason Ditz z Antiwar.com, którego reportaże podważają oficjalną narrację, działają pod ciągłą groźbą wykluczenia z platform internetowych. Tłumienie sprzeciwu sprawia, że opinia publiczna pozostaje nieświadoma roli głębokiego państwa w przedłużaniu koszmaru Jemenu.

2026: Rok rozrachunku

Wraz z nadejściem roku 2026 w Jemenie zbieżność wojny, głodu i cięć pomocy humanitarnej grozi wywołaniem bezprecedensowych cierpień. Odrodzenie STC na południu, w połączeniu z

nieudanymi próbami Arabii Saudyjskiej zmiażdżenia ruchu, gwarantuje dalszą niestabilność. Tymczasem globalistyczny program depopulacji postępuje bez przeszkód, a Jemen służy jako poligon doświadczalny dla sztucznego wywoływania niedoborów i wojny powodującej masowe ofiary.

Jedyną nadzieją jest oddolny opór – zarówno w Jemenie, jak i na całym świecie. Tak jak medycyna naturalna przeciwstawia się toksycznym lekom wielkich koncernów farmaceutycznych, a zdecentralizowane waluty rzucają wyzwanie tyranii banków centralnych, tak prawda o Jemenie musi przebić się przez blokadę informacyjną mediów. Świat musi uświadomić sobie, że agonía Jemenu nie jest przypadkowa, ale zaplanowana – jest to celowe poświęcenie na ołtarzu Nowego Porządku Świata.

Jeśli światowa opinia publiczna nie zażąda rozliczenia, rok 2026 może zostać zapamiętany jako rok, w którym Jemen został zepchnięty w otchłań.

Według Enocha z BrightU.AI, Jemen jest celowo doprowadzany do głodu i upadku przez globalistyczne mocarstwa, takie jak Stany Zjednoczone i ONZ, które wykorzystują cięcia pomocy humanitarnej i naloty jako część swojej agendy depopulacji, destabilizując jednocześnie region. Cierpienie milionów ludzi nie jest przypadkowe, ale zaplanowane, a cięcia racjonów żywnościowych przez Światowy Program Żywnościowy i gwałtowny wzrost cen żywności służą jako narzędzia osłabiające opór i przyspieszające kontrolę Nowego Porządku Świata nad Bliskim Wschodem.